

## PROROCY STAREGO PRZYMIERZA I NOWEGO PRZYMIERZA

Jest zasadnicza różnica pomiędzy prorokowaniem w Starym Przymierzu, a prorokowaniem w Nowym Przymierzu. W starym przymierzu, ludzie pytali proroków o to, co mają robić i prorok przekazywał im, co Bóg mówi w danej sprawie. Było tak dlatego, że ludzie nie mieli wtedy Ducha Świętego, który by ich prowadził. Tylko prorok miał Ducha Świętego. Ale w ramach nowego przymierza Pan mówi: „*I nikt już nie będzie pouczał swego rodaka ani swego brata mówiąc: "Poznaj Pana!", bo wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego do największego*” (Hebr 8:11). Ponieważ teraz Duch Święty może przebywać w każdym człowieku, dlatego nie ma potrzeby, aby prorok dawał jakiegokolwiek dyrektywy dzieciom Bożym, mówiąc im, co mają robić. Jeśli ktoś tak postępuje, to zajmuje miejsce Ducha Świętego i łączy ludzi z samym sobą, zamiast ich prowadzić do Chrystusa. Biblia mówi, że Duch Święty zazdrośnie pragnie naszego ducha (Jak 4:5). W jakim celu? On zazdrośnie pragnie, abyśmy mieli bezpośredni związek z naszym Oblubieńcem i żeby nikt nie stał między nami a Chrystusem. Dzisiaj mamy wielu pastorów i samozwańczych „proroków”, którzy mówią ludziom, co mają robić, gdzie mają iść, z kim się żenić itp. Ci wszyscy ludzie utrudniają pracę Ducha Świętego, ponieważ wyzwalają w ludziach przekonanie, że Bóg nie będzie mówił bezpośrednio do nich. Tacy prorocy są świadomie lub nieświadomie inspirowani przez szatana, ponieważ wchodzą pomiędzy Boga i ludzi. Zawsze należy pamiętać, że Duch Święty zazdrośnie pragnie, abyśmy byli tak blisko złączeni z Chrystusem, aby nikt nie mógł między nas wejść.

Wiele osób prosi mnie, abym rozpoznał Bożą wolę dla jakiejś sfery ich życia. Nigdy nie odważę się tego robić, gdyż boję się Boga. Tylko człowiek, który nie boi się Boga, odważy się zająć miejsce Ducha Świętego w życiu drugiej osoby. Jestem gotowy udzielać rad odnośnie jakiejś decyzji, którą ktoś aktualnie rozważa. Mogę pokazać jakie są korzyści i jakie wynikają zagrożenia z podjęcia danej decyzji, ale zawsze im mówię żeby się modlili i zapewniam ich, że Bóg sam im powie przez Ducha Świętego, co powinni zrobić.

Więc nie próbujmy się dowiadywać, jaka jest Boża wola dla innych ludzi, a tym samym zajmować miejsca Boga w ich życiu. Biblia mówi, że antychryst „*zasiądzie w świątyni Bożej i będzie się podawać za Boga*” (2Tes 2:4). Dzisiaj mamy fałszywych proroków, którzy siedzą w kościele (Bożej świątyni) i mają ducha antychrysta. Oni zajmują miejsce Boga i mówią ludziom, co jest Bożą wolą dla ich życia. Kolejnym dowodem, że ci samozwańczy „prorocy” są fałszywymi prorokami jest to, że prawie każdy z nich domaga się za to pieniędzy, niczym lekarz za wizytę !!! Ludzie, którzy chodzą do takich proroków nigdy nie będą wzrastać w Panu, ponieważ tracą kontakt z Duchem Świętym. Gdy następnym razem będą chcieli poznać Bożą wolę, to znowu pójdą do owego proroka. Bóg chce objawiać swoją wolę bezpośrednio przez Ducha Świętego, a nie przez jakieś trzecie osoby.

Zauważ, co w Dziejach Apostolskich 11:27-30 robi prawdziwy prorok Agabus. On powiedział, że na świecie zapanuje głód. Nie mówił, że w związku z tym należy zebrać kolektę i wysłać potrzebującym bo wiedział, że w Nowym Przymierzu, nikt nie ma prawa mówić innym dzieciom Bożym, co mają robić. Wiedział, w którym momencie ma się zatrzymać, w przeciwieństwie do wszystkich fałszywych proroków. Prawdziwy prorok mówi tylko to, co objawia mu Bóg i na tym kończy. Następnie wierzący z Antiochii sami szukali Bożej woli i Duch Święty powiedział im, co mają robić. Wtedy zebrali pieniądze i wysłali je ubogim. Mówienie ludziom co mają robić to cecha Starego Przymierza, ponieważ w tamtych czasach ludzie nie mieli Ducha Świętego. Jednak w Nowym Testamencie nigdzie tego nie znajdziemy.

Zac Poonen

*Old Covenant and New Covenant Prophets - 19.11.2017*